

dr hab. Magdalena Rzewuska, prof. UWM
Katedra Prawa Cywilnego
i Prawa Prywatnego Międzynarodowego
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

Olsztyn, dnia 05.08.2025 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pani Magdaleny Welnic pt. „Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wywołany siłami przyrody jako podstawa odpowiedzialności na zasadzie ryzyka”

Problematyka pracy doktorskiej poświęcona została odpowiedzialności cywilnoprawnej przedsiębiorstwa lub zakładu za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wywołany siłami przyrody. Szczegółową analizą objęty został przepis art. 435 KC, który odnosi się do tego rodzaju odpowiedzialności. Tematyka opracowania jest ważką z uwagi rosnący postęp technologiczny i niejednorodność interpretacji zasad ponoszenia odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 435 KC (s. 12 dysertacji). Dobór tematu pracy Doktorantka uzasadniła dodatkowo brakiem szczegółowych publikacji naukowych odnoszących się do regulacji art. 435 KC po 1990 r., czyli po zmianie ustroju gospodarczego z gospodarki socjalistycznej na wolnorynkową. O ile Autorka przywołała kilka cennych monografii dotyczących tytułowej odpowiedzialności, to jednak zważyła, że wszystkie one wydane zostały w czasach ustroju gospodarki socjalistycznej, przez co znaczna ich część straciła już swoją aktualność. W dobie gospodarki wolnorynkowej pojawiło się zaś niewiele artykułów naukowych dotyczących przedmiotowej materii (s. 14 dysertacji). Przez wzgląd na powyższe wybór tematu pracy uznać należy za właściwy, choć wydaje się, że tytuł dysertacji z uwagi na sformułowany przez Doktorantkę cel badawczy, wymaga drobnej modyfikacji. Jak bowiem Autorka sama wskazała, „celem rozprawy jest ustalenie trwałości lub ewentualnych modyfikacji w zakresie wykładni przesłanek odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. na podstawie przedstawienia wyników analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego po 1.01.1990 roku” (s. 15 dysertacji).

Doktorantka sformułowała dwa zasadnicze problemy badawcze, z których pierwszy sprowadza się do pytania „czy generowanie przez prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład niebezpieczeństwa jest jedynie uzasadnieniem wprowadzenia i utrzymywania w aktualnym stanie prawnym art. 435 k.c. czy też może być traktowane jako wskazówka interpretacyjna do wykładni tego przepisu”. Drugi cel oscyluje wokół pytania: „jakie znaczenie dla przypisania

podmiotowi odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. ma nasycenie działalności przedsiębiorstwa lub zakładu siłami przyrody”. Szczegółowe problemy badawcze objęły problematykę: związku przyczynowego między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa, strony podmiotowej regulacji art. 435 KC oraz przyczynienia się osoby poszkodowanej do powstania szkody w kontekście przesłanek zwalniających z odpowiedzialności wskazanych w przepisie art. 435 KC (s. 17 dysertacji).

Doktorantka właściwie dobrała metody badawcze, które prawidłowo wykorzystwała przy pisaniu dysertacji, a mianowicie: metodę formalno-dogmatyczną, metodę historyczno-prawną i metodę językowo-logiczną. Pewien niedosyt budzi brak, choćby pośredniego wykorzystania metody prawnoporównawczej, która w tego rodzaju pracach naukowych jest wysoce pożądana, bowiem dzięki niej można poszerzyć badania w danej materii i zgłosić ciekawe postulaty *de lege ferenda*.

Strukturę pracy uznać należy za poprawną. Dysertacja składa się ze Wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych oraz Wniosków końcowych. Na końcu każdego rozdziału Autorka umieściła krótkie podsumowanie, które niewątpliwie ułatwia śledzenie Jej toku wywodów.

W przejrzystym Wstępie Doktorantka uzasadniła wybór tematu pracy, krótko przedstawiając obrane przez siebie zagadnienie i aktualny stan badań w przedmiotowej materii. Autorka określiła również cel dysertacji, wskazując metody badawcze, które wykorzystwała przy tworzeniu opracowania oraz przedstawiła jego strukturę.

Rozdział pierwszy poświęcony został ewolucji odpowiedzialności w obliczu postępu technologicznego. W tej części pracy Doktorantka przybliżyła rys historyczny rozwoju technologii, zwracając uwagę na różny wpływ rewolucji technologicznych na zmiany w systemach prawnych (s. 39 dysertacji). Następnie Autorka kolejno przybliżyła pojęcie odpowiedzialności. Swoimi rozważaniami objęła także: „odpowiedzialność” w ujęciu pozaprawnym; odpowiedzialność w ekonomicznej doktrynie Davida Hume’a, Adama Smith’a, Friedricha von Hayeka. Doktorantka przedstawiła Czytelnikowi główne założenia teorii odpowiedzialności przedstawionej w badaniach Hansa Jonasa oraz przybliżyła pojęcie „odpowiedzialności” w kontekście rozwoju technologicznego. Autorka zwróciła uwagę na to, że w naukach prawnych termin „odpowiedzialność” zazwyczaj rozumiany jest retrospektywnie, choć można spotkać się również, choć zdecydowanie rzadziej, z jego prospektywnym pojmowaniem (s. 58 dysertacji).

Drugi rozdział pt. „Odpowiedzialność w polskim systemie prawa cywilnego” składa się z pięciu podrozdziałów. W pierwszym z nich Doktorantka zwróciła uwagę na właściwe pojmowanie dwóch terminów, tj. „odpowiedzialności cywilnej” i „odpowiedzialności od-

szkodowawczej”. Autorka zważyła, że pojęcie „odpowiedzialności odszkodowawczej” nie jest pojęciem przypisanym wyłącznie do prawa cywilnego (s. 62 dysertacji). Termin ten występuje również na gruncie prawa karnego, czy administracyjnego (s. 62 dysertacji). Jednocześnie wskazała, że „brak jednej definicji odpowiedzialności cywilnej i odpowiedzialności odszkodowawczej w języku prawniczym i języku prawnym wynika z faktu, iż w zależności od przyjętego systemu politycznego, społecznego, prawnego może przybierać różne funkcje, a przez to zyskiwać lub tracić poszczególne elementy proponowanej definicji. Z kolei przyjęcie możliwie najszerszej definicji, która sprawdzić mogłaby się w różnych systemach prawnych oraz różnych okresach historycznych, obejmujących postęp technologiczny i następstwa rewolucji przemysłowej, będzie zawsze niewystarczające, a nawet może być mylące” (s. 67 dysertacji).

W podrozdziale drugim Doktorantka przybliżyła funkcje odpowiedzialności cywilnej wskazując, że są nimi: funkcja kompensacyjna, funkcja wychowawczo-prewencyjna i funkcja penalna (s. 67 dysertacji). W tym miejscu zwróciła uwagę na podstawowy cel kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, jakim jest pokrycie szkody oraz uzyskanie pewności jej pokrycia. Podkreśliła przy tym, że osiągnięcie takiego celu może być niejednokrotnie bardzo trudne. Po pierwsze, z uwagi na to, że samo dokładne ustalenie wartości szkody może być problematyczne. Po drugie, przez wzgląd na wartość majątku samego sprawcy, który nie mając ubezpieczenia nie będzie miał realnych szans na pokrycie całej szkody, albo który celowo będzie pomniejszał swój majątek po to, by uniknąć przymusowej egzekucji świadczenia (s. 74 dysertacji).

W kolejnym podrozdziale przedstawiła zasady odpowiedzialności odszkodowawczej według klasyfikacji W. Warkała, tj. zasadę restytucji, zasadę bezwzględnej odpowiedzialności za winę umyślną i zasadę nieodpowiedzialności za siłę wyższą (s. 75 dysertacji). Następny podrozdział poświęcony został problematyce rozwoju znaczenia odpowiedzialności cywilnej wraz z postępem społecznym i naukowo-technologicznym. Po jej analizie Doktorantka przyjrzała się odpowiedzialności na zasadzie winy i odpowiedzialności na zadzie ryzyka. Ostatni podrozdział dotyczy odpowiedzialności absolutnej, która jak podkreśliła Autorka, jest najrzadziej stosowanym rodzajem odpowiedzialności w prawie cywilnym (s. 96 dysertacji). Tego rodzaju odpowiedzialność, jak wskazała Doktorantka, należy utożsamiać z bezwzględną gwarancją naprawienia szkody (s. 97 dysertacji). Autorka odnosząc się do odpowiedzialności absolutnej, zwróciła uwagę na to, że „kluczowym elementem jest całkowity brak uwolnienia się podmiotu obowiązanego od tego rodzaju odpowiedzialności w przypadku, gdy spełnione zostaną określone w dyspozycji przepisu przesłanki”, jednocześnie podnosząc, że „ewentualnie

dopuszcza się stanowisko, w którym przesłanki egzoneracyjne co do zasady istnieją, ale są one określone niezwykle wąsko i ograniczone do specyficznych zachowań, przy czym najczęściej będą to zachowania poszkodowanego” (s. 97 dysertacji). Sumując rozważania poczynione w rozdziale drugim pracy Doktorantka zwróciła uwagę na stały wzrost znaczenia odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie prawa deliktowego oraz na potrzebę dokonania modyfikacji w przedmiotowym zakresie, m.in. przez stworzenie nowych klauzul generalnych. Autorka przy tworzeniu nowych rozwiązań prawnych dostrzegła potrzebę uwzględnienia zarówno dorobku polskich przedstawicieli nauki z XX wieku, jak również założeń jakie przyjęto w gospodarce, a także zastrzeżeń, które do obecnie obowiązujących rozwiązań zgłaszane są przez przedstawicieli środowiska społecznego i gospodarczego (s. 101 i 103 dysertacji).

Rozdział trzeci dysertacji poświęcony został podmiotom odpowiedzialnym na gruncie art. 435 § 1 KC. W pierwszej kolejności Doktorantka przybliżyła definicje: przedsiębiorstwa, zakładu i sił przyrody. Następnie Autorka poczyniła cenne uwagi odnośnie do zasadności sformułowania strony podmiotowej w art. 435 § 1 KC. Przybliżyła różne definicje przedsiębiorcy, które sformułowane zostały w polskich ustawach, a także w prawie Unii Europejskiej. Zwróciła uwagę na ewolucję wykładni pojęcia „przedsiębiorca” w wybranym orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przeprowadzona przez Autorkę analiza dorobku judykatury pozwoliła zauważyć, że użyte w przepisie art. 435 § 1 KC „określenia takie, jak „przedsiębiorstwo”, zakład”, „wprawianie w ruch” oraz „siły przyrody” są na tyle niedookreślone, że orzecznictwo musiało nadać treści tej normy prawnej znaczenie wynikające z zastosowanej wykładni” (s. 150 dysertacji). Doktorantka zwróciła uwagę na dwa różne kierunki interpretacyjne art. 435 § 1 KC, które wykształciły się w orzecznictwie na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Jedne z nich „wykazują znaczący rygoryzm stosowania tej normy prawnej, drugie zaś – kwalifikują wiele zdarzeń do zaostrzonej odpowiedzialności z art. 435 k.c.” (s. 150 dysertacji).

W tej części pracy Autorka zważyła, że „błędna kwalifikacja danego podmiotu jako przedsiębiorcy może rodzić dwojakie skutki, zarówno dla niego korzystne jak i potencjalnie niekorzystne. Z jednej bowiem strony co do zasady od przedsiębiorcy wymagany jest wyższy stopień staranności w działaniu jako podmiotu profesjonalnego w danej dziedzinie, aniżeli od przeciętnego człowieka (konsumenta). Z drugiej jednak, mając na uwadze znaczenie przedsiębiorców dla gospodarki (...) ustawodawca przewiduje w aktach prawnych szereg instytucji ochronnych lub z założenia mających ułatwić prowadzenie działalności gospodarczej” (s. 154 dysertacji).

W rozdziale czwartym pracy Doktorantka dokonała analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie wykładni przesłanek odpowiedzialności z art. 435 § 1 KC. Na wstępie tego rozdziału Autorka zaznaczyła, że przez wzgląd na specyfikę strony podmiotowej odpowiedzialności, o której mowa w art. 435 KC, rozważania poświęcone zostaną jedynie tym judykatom SN, które zostały wydane po 1990 roku. Zakreślenie tej właśnie daty granicznej dla doboru orzeczeń Doktorantka uzasadniła również zmianami ustrojowymi, które miały miejsce w Polsce po 1990 r., przyspieszeniem rozwoju gospodarczego oraz unowocześnieniem wielu aktów prawnych (s. 156 dysertacji). Od przyjętej metody analizy judykatury po 1990 r. Autorka wprowadziła wyjątek, który dotyczy uchwał podjętych przez SN. Doktorantka uznała bowiem, że uchwały z uwagi na swoją rangę oraz konsekwencje dla innych orzeczeń są niezbędne do przeanalizowania (bez względu na rok ich wydania) przez wzgląd na sformułowane problemy badawcze, „w tym ustalenie czy wykładnia przesłanek odpowiedzialności utrzymuje się w zakresie wyznaczonym wcześniejszymi uchwałami, czy też z czasem ewoluuje” (s. 157 dysertacji).

Autorka wyszczególniła zarówno pozytywne, jak i negatywne przesłanki odpowiedzialności na zasadzie art. 435 KC. W pierwszej grupie umieściła następujące przesłanki: istnienie przedsiębiorstwa lub zakładu, czyli podmiotu odpowiedzialnego za szkodę; wprawianie przedsiębiorstwa lub zakładu w ruch, które stanowi przyczynę szkody; posługiwanie się siłami przyrody. Jako przesłankę negatywną wskazała powstanie szkody jedynie z winy poszkodowanego albo osoby trzeciej lub wskutek działania siły wyższej (s. 159 dysertacji).

Dokonując analizy orzecznictwa po 1990 r. Doktorantka zauważyła, że w praktyce decydującym kryterium kwalifikującym przedsiębiorstwo za podmiot odpowiedzialny na zasadzie art. 435 § 1 KC było najczęściej kryterium funkcjonalne albo kryterium tzw. nasycenia, „czyli stopień w jakim przetwarzane są siły przyrody albo generowane przy tej okazji niebezpieczeństwo” (s. 161 dysertacji). Autorka wskazała, że sformułowanie „nasycenie siłami przyrody” wykształciło się jedynie w judykaturze i nie zostało przyjęte w literaturze. Sformułowanie to, jak zaznaczyła, „stanowi (...) wyraz woli uszczegółowienia przesłanki odpowiedzialności, tj. ruchu przedsiębiorstwa wywołanego siłami przyrody” (s. 182 dysertacji). Analizując dorobek judykatury Doktorantka zauważyła, „że nie każde użycie sił przyrody (...) będzie wiązało się z konsekwencją w postaci odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. O tym stanowić będzie znaczenie jakie w działaniu całości przedsiębiorstwa odgrywa użycie sił przyrody i wspomniane nasycenie, czyli intensywność ich użycia oraz niezbędność ich wykorzystania” (s. 182 dysertacji). Autorka wskazała, że zasadniczo jedynie incydentalne wyko-

rzystanie sił przyrody przez dane przedsiębiorstwo nie będzie kwalifikować je za podmiot odpowiedzialny na zasadzie art. 435 § 1 KC (s. 182 dysertacji).

Doktorantka słusznie zarzuciła ustawodawcy użycie w przepisie art. 435 KC niedookreślonego zwrotu „prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład”, który powoduje wątpliwości interpretacyjne, przez co staje się częstym przedmiotem sądowej oceny *ad casum* (s. 179 dysertacji). Zdaniem Autorki, które podzielam, „zwiększona ilość współpracy transgranicznej przy wykonywaniu usług, przyjęcie nowoczesnych, ale i jednocześnie bardziej skomplikowanych struktur wykonywania działalności [mające miejsce po 1990 r. – M.Rz.] powoduje, iż użyte w art. 435 k.c. sformułowanie „prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład” wydaje się nieco archaiczne i nie przystające do nowej rzeczywistości prawnej, która uwzględnia już w większości przepisów prawa cywilnego transformację ustrojową lat 90-tych XX wieku oraz akcesję do Unii Europejskiej” (s. 180 dysertacji).

W rozdziale czwartym opracowania, analizując kwestię związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą Doktorantka wskazała, że „pomimo względnej zgodności doktryny i orzecznictwa co do tego, że związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa wywołanym siłami przyrody a szkodą musi być udowodniony i jest domniemywany jako adekwatny, w praktyce orzeczniczej ocena konkretnych elementów stanu faktycznego, szczególnie o charakterze nietypowym, może prowadzić do stosunkowo dużej dowolności w uznaniu istnienia lub nieistnienia związku przyczynowego” (s. 211-212 dysertacji).

Rozdział piąty pracy poświęcono analizie orzecznictwa SN w zakresie przesłanek egzoneryacyjnych odpowiedzialności z art. 435 KC. Autorka przybliżyła przesłanki egzoneryacyjne, które przewidziano we wskazanym przepisie, podkreślając najdonioślejsze znaczenie przesłanki powstania szkody wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Doktorantka wskazała różne rodzaje interpretacji tej przesłanki, które wykształciły się w literaturze. Jednocześnie zważyła, że współcześnie panuje zapatrywanie, zgodnie z którym jeśli doszło do powstania szkody z dwóch przyczyn, z których wyłącznie jedna (zachowanie poszkodowanego) była zawiniona, to przyczyna zawiniona uważana jest za jedyną, która spowodowała szkodę. Autorka zwróciła uwagę również na to, że zachowanie poszkodowanego, które stanowi wyłączną przyczynę szkody nie wyklucza istnienia związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą (s. 215 dysertacji). Kolejną przesłanką egzoneryacyjną, którą Doktorantka przeanalizowała przede wszystkim w oparciu o dostępną judykaturę, była przesłanka siły wyższej. Autorka zwróciła uwagę na ukształtowane w doktrynie dwie teorie siły wyższej, tj.: obiektywną i subiektywną, przyznając większe znaczenie dla polskiego orzecznictwa tej pierwszej. Zgodnie z nią „siła wyższa w postaci określonego zjawiska posia-

da cechy obiektywne, tj. zewnętrzne pochodzenie oraz przymiot wyjątkowości i gwałtowności, co odróżnia ją od zjawisk normalnie występujących w przyrodzie i w życiu człowieka” (s. 228 dysertacji). Analizując judykaturę Doktorantka zauważyła, że „Sąd Najwyższy niechętnie wychodzi poza ramy teorii obiektywnej, co z pewnością ułatwia orzekanie”, przy czym jednak, jak zasadnie wskazała „z punktu widzenia nauki prawa może stanowić [to – M.Rz.] nadmierne uproszczenie”. Trafnie podkreśliła, że przecież „zadaniem sądów (...) jest odpowiednie rozgraniczenie i zrównoważenie pomiędzy stosunkowo wąskim stosowaniem przesłanek egzoneracyjnych a prawem podmiotu obowiązane do skutecznej obrony” (s. 231 dysertacji). Pewne uwagi Autorka poczyniła odnośnie do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Doktorantka wskazała, że nawet w przypadku gdy stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody będzie bliski 100%, odpowiedzialność za szkodę będzie ponosił prowadzący przedsiębiorstwo. Przyczynienie się poszkodowanego może mieć jedynie wpływ na obniżenie odszkodowania. Doktorantka słusznie zwróciła uwagę na to, że niejednokrotnie sądy dokonując oceny co do tego, czy w danym przypadku doszło do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, czy szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego, stoją przed ogromnym wyzwaniem, bowiem „granica pomiędzy przyczynieniem się a wyłączną przyczyną zdarzenia z winy poszkodowanego jest bardzo trudna do określenia” (s. 244 dysertacji).

Ciekawe rozważania poczynione zostały w rozdziale szóstym pracy, który dotyczy szczególnych przypadków odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkodę wywołaną przy użyciu siły przyrody. Na wstępie tego rozdziału Autorka wskazała, że jego celem jest „ukazanie relacji pomiędzy normą art. 435 k.c. oraz normami w przepisach szczególnych (branżowych) oraz próba zakreslenia granic poszczególnych rodzajów odpowiedzialności” (s. 246 dysertacji). Rozdział ten składa się z sześciu podrozdziałów merytorycznych oraz podsumowania. O ile pierwszy zawiera uwagi ogólne dotyczące odpowiedzialności cywilnej w wybranych gałęziach przemysłu i usług, o tyle kolejne z podrozdziałów odnoszą się do relacji odpowiedzialności na zasadzie art. 435 KC do odpowiednio odpowiedzialności: kopalni lub przedsiębiorstwa geologicznego, przewoźnika kolejowego, przewoźnika żeglugi morskiej, w prawie lotniczym, w prawie atomowym, za sztuczną inteligencję.

W tej części pracy Doktorantka podkreśliła, że relacja odpowiedzialności kopalni lub przedsiębiorstwa geologicznego, przewoźnika kolejowego do art. 435 KC wydaje się być ugruntowana. Zarówno branża kolejowa, jak i górnicza funkcjonują od długiego czasu, przez co znany jest zakres ewentualnych szkód i praktyka orzecznicza (s. 285 dysertacji). Autorka zauważyła, że przepis art. 145 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – prawo geologiczne i górni-

cze (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1290) w przypadku szkód, które wywołane zostały innymi zdarzeniami niż działalność zgodna z prawem bądź działaniami niemającymi związku z ruchem zakładu górniczego odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności za szkodę, a więc przede wszystkim do art. 435 KC (s. 250 dysertacji). Doktorantka zwróciła uwagę, że w przypadku przewoźnika kolejowego zasadniczą podstawą jego odpowiedzialności za szkodę będzie odpowiedzialność deliktowa z Kodeksu cywilnego. W zależności od konkretnych okoliczności sprawy zastosowanie znajdzie albo przepis art. 436 w zw. z art. 435 KC albo sam art. 435 KC. W przypadku zaś gdy przewoźnika kolejowego nie będzie można uznać za przedsiębiorcę, o którym mowa w art. 435 KC, zastosowanie znajdzie odpowiedzialność kontraktowa (s. 254 dysertacji).

Jeśli chodzi o odpowiedzialność za szkody w żegludze morskiej, analizując przepisy ustaw szczególnych Autorka wskazała, że „specyfika uregulowań zawartych w kodeksie morskim oraz odpowiednich konwencjach międzynarodowych pozwala (...) na ogólny wniosek, że przepisy te są bardziej szczegółowe w stosunku do art. 435 k.c., więc w przypadkach szkody na środowisku będą stanowiły przepis szczególny oraz korzystniejszą podstawę prawną do dochodzenia naprawienia szkody” (s. 262 dysertacji). Zdaniem Doktorantki, „dyspozycja art. 435 k.c. wydaje się być tak szeroka, że pochłania wszelkiego rodzaju szkody jakie mogłyby wystąpić przy eksploatacji statku morskiego, jednak kodeks morski ze swoimi przepisami szczególnymi tę odpowiedzialność zawęża, m.in. ustanawiając szereg przesłanek egzoneracyjnych tak dla odpowiedzialności kontraktowej, jak i deliktowej” (s. 287 dysertacji).

Dość szczegółowe rozważania Autorka poczyniła jeśli chodzi o odpowiedzialność w prawie lotniczym oraz atomowym i jej relacje do art. 435 KC. Doktorantka zwróciła uwagę na pojawiające się w doktrynie wątpliwości co do tego, „czy odpowiedzialność powinna być powiązana z ruchem całego przedsiębiorstwa, które prowadzi przewoźnik lotniczy – wtedy odpowiedzialność będzie ponoszona na podstawie art. 435 k.c., czy też chodzi o ruch konkretnego środka transportu w postaci statku powietrznego – wtedy będzie miał zastosowanie art. 436 k.c.” (s. 269 dysertacji). Jeśli chodzi o prawo atomowe, Autorka stwierdziła, że „przepisy prawa atomowego w rozdziale 12 są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego, a w szczególności do art. 435 k.c.” (s. 277 dysertacji).

Wysoce interesujące są rozważania na temat odpowiedzialności za sztuczną inteligencję i jej relacji do art. 435 KC. Doktorantka co prawda zwróciła uwagę na to, że w literaturze opowiedziano się za stosowaniem do odpowiedzialności za szkodę wywołaną przy użyciu sztucznej inteligencji przepisów o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (s. 281 dysertacji), to jednak wskazała, że w Jej ocenie niekiedy taka kwalifikacja może okazać się niewła-

ściwa. Słusznie podniosła, że w niektórych przypadkach jeśli chodzi o odpowiedzialność za szkodę wywołaną przy użyciu sztucznej inteligencji zastosowanie znajdzie przepis art. 436 w zw. z art. 435 KC, a w innych sam art. 435 KC (s. 284 dysertacji). Według Autorki „w aktualnym braku regulacji prawnych w tym zakresie, należy posilkować się art. 435 k.c. przy ustalaniu odpowiedzialności deliktowej przedsiębiorstw wszędzie tam, gdzie sztuczna inteligencja jest użytkowana przy jego działalności. Przy czym wydaje się, że przedsiębiorstwo nadal musi spełnić kryterium wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody niezależnie od tego w jaki sposób owa sztuczna inteligencja będzie wykorzystana” (s. 289 dysertacji).

We wnioskach końcowych Doktorantka zgłosiła godny rozważenia postulat wzbogacenia odpowiedzialności na zasadzie art. 435 KC o dodatkową przesłankę w postaci stworzenia realnego lub potencjalnego niebezpieczeństwa przez przedsiębiorstwo przetwarzające siły przyrody. Jak sama wskazała, choć jest on dość radykalny, to jednak dzięki jego wprowadzeniu w życie możliwe byłoby uniknięcie stosowania przepisu art. 435 KC w nieuzasadnionych przypadkach (s. 293-294 dysertacji). Autorka „za właściwe uzna[ła] zmiany w kierunku zawężenia omawianego przepisu stosowania adekwatnie do idei jaka stanowiła tło dla jego wprowadzenia, czyli zaostrożenia odpowiedzialności w celu zapewnienia ochrony poszkodowanych w przypadkach, gdy udowodnienie winy jest utrudnione lub niemożliwe w związku z zastosowaniem sił przyrody lub technologii, które nie są w pełni okiełznane i z tego powodu mogą stanowić szczególne niebezpieczeństwo”. Jak trafnie spostrzegła, „wykluczyłoby to z pewnością w przyszłości odpowiedzialność w tak sztandarowych przykładach wskazywanych w doktrynie, jak np. ten za złamanie nogi na peronie” (s. 295-296 dysertacji).

Zdaniem Doktorantki, zastanowić należałoby się nad zastąpieniem użytego w przepisie art. 435 KC sformułowania „prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład” słowem „przedsiębiorca”. Co prawda taka zmiana terminologiczna nie usunęłaby wszystkich wątpliwości interpretacyjnych w zakresie określenia podmiotów odpowiedzialnych z art. 435 KC, to jednak niewątpliwie ujednoliciłaby terminologię używaną w przepisach Kodeksu cywilnego (s. 300 dysertacji). Autorka podała pod dalszą dyskusję propozycję rozszerzenia podmiotów odpowiedzialnych z art. 435 KC o osoby fizyczne posługujące się siłami przyrody na większą skalę, podając przykład osoby, która montuje instalacje fotowoltaiczne (s. 300 dysertacji).

Zdaniem Doktorantki, „jako jeden z nielicznych przepisów kodeksu cywilnego art. 435 § 1 k.c. w sposób szczególny odpowiada na społeczne oczekiwania sprawiedliwości w sytuacji, gdy poszkodowany nie jest w stanie wykazać winy sprawcy szkody” (s. 301 dysertacji).

Strona merytoryczna i językowa pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Zdarzają się nieliczne błędy językowe, ale pozostają one bez większego wpływu na końcową ocenę rozprawy, która jest zdecydowanie pozytywna. Nieco zastrzeżeń budzi strona edytorska pracy. W tekście głównym nie odzwierciedlono w sposób dokładny treści, które ujęto w spisie treści (rozdział VI, podrozdział 1). Niekiedy tytuł rozdziału, czy podrozdziału znajduje się na końcu strony, a jego treść rozpoczyna się od strony kolejnej (np. s. 53, 103 dysertacji).

Nie w pełni poprawnie zostały też sformułowane przypisy. Powszechnie przyjmuje się, że przypis rozpoczyna pierwsza litera imienia Autora, a nie jak uczyniła Doktorantka – jego nazwisko.

Autorka znakomicie posługuje się językiem prawniczym. Co prawda z niektórymi poglądami Doktorantki można polemizować, a inne poddać krytyce, to jednak uważam, że sformułowane przez Nią wnioski są poprawne i właściwie uzasadnione. Docenić należy również szeroką analizę orzecznictwa, której Autorka podjęła się w niniejszej pracy. Lektura dysertacji skłania do wniosku, że Doktorantka wykazała należyte umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

W podsumowaniu stwierdzam, że recenzowana praca jest interesująca, wartościowa i może stanowić przyczynek do dyskusji nad modyfikacją przepisu art. 435 KC.

W świetle powyższego stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Magdaleny Wełnic pt. „Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu wywołany siłami przyrody jako podstawa odpowiedzialności na zasadzie ryzyka” spełnia wszystkie wymagania określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co pozwala dopuścić ją do publicznej obrony.

Magdalena Rzeuska